

## Muzeum Powstania Warszawskiego otwiera wystawę w Berlinie

W czwartek, w berlińskim muzeum Topografia Terroru została otwarta wystawa poświęcona Powstaniu Warszawskiemu, przygotowana przez Muzeum Powstania Warszawskiego. Patronat nad tym wydarzeniem objęli prezydenci Polski i Niemiec Andrzej Duda i Frank-Walter Steinmeier.

„Wystawa w Berlinie była dla nas wyjątkowym wyzwaniem” — mówił w dyskusji towarzyszącej otwarciu Jan Ołdakowski, dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego, które jest autorem ekspozycji.

„Musieliśmy pamiętać o dwóch poziomach. O tym, że miejsce wystawy jest wyjątkowe i obciążone historycznym znaczeniem, a z drugiej strony wiemy, że przez działalność PRL-u Powstanie Warszawskie było wycofane z opowieści o historii Europy XX wieku. Wiedzieliśmy, że mało szczególnie młodych osób w Berlinie wie cokolwiek o Powstaniu Warszawskim” — tłumaczył.

„Założyliśmy, że tę opowieść powinniśmy zaczynać od początku, bardzo prosto. Że nie trafiamy do odbiorców, którzy mają dużą wiedzę i możemy ich zainteresować tylko jakimiś szczegółami, ale że musimy przygotować wykład, który całą opowieść zaczyna od początku” — podkreślił Ołdakowski. Zauważył też, że dziś Europa staje się niezainteresowana historią, a Polska

ciągle wraca do opowieści o II wojnie światowej, bo PRL pewne tematy zamroził. Jego zdaniem obecne pokolenie robi to, co w normalnych warunkach odbywałoby się w latach 50. czy 60.

„Mówiąc żartem, zazdrościmy oczywiście dobrego designu w Niemczech, więc wiedzieliśmy, że wystawa musi być też bardzo dobra estetycznie” — dodał dyrektor MPW.

Ekspozycja odwiedza Berlin po raz drugi. Pierwszy raz mieszkańcy niemieckiej stolicy i turyści mogli ją oglądać pięć lat temu. Dyrektor Topografii Terroru Andreas Nachama, tłumacząc dlaczego zdecydował się pokazać ją jeszcze raz, stwierdził, że odbiła się ona w przeszłości ogromnym echem.

*Powstanie Warszawskie pokazuje  
jak brutalnie i bezlitośnie,  
a jednocześnie konsekwentnie  
działał narodowo-socjalistyczny  
terror przeciwko Polsce*

„Poza tym, w pewnym sensie pięć lat, to długo: mamy nową generację uczniów, nowych mieszkańców Berlina. Powstanie Warszawskie pokazuje jak brutalnie

i bezlitośnie, a jednocześnie konsekwentnie działał narodowo-socjalistyczny terror przeciwko Polsce. Wymazanie z powierzchni Ziemi niemal milionowego miasta jest czymś, co należy ciągle ludziom uświadamiać. Zwłaszcza w czasach, kiedy niektórzy próbują bagatelizować II wojnę światową” — oznajmił Nachama, robiąc aluzję do wypowiedzi

przewodniczącego partii Alternatywa dla Niemiec (AFD) Alexandra Gaulanda, dla którego Hitler i naziści to zaledwie „ptasia kupa” w ponadtysiącletniej historii Niemiec.

Topografia Terroru znajduje się na rogu Wilhelmstrasse i Niederkirchnerstrasse – w miejscu, gdzie do 1945 roku była główna kwatera gestapo, więzienie, siedziba SS oraz niemieckiego kontrwywiadu. Muzeum upamiętnia zbrodnie III Rzeszy, jej ofiary i pokazuje strukturę niemieckiego aparatu represji. Rocznie odwiedza je 1,3 mln osób.

„To co tutaj pokazujemy, to część historii tego miejsca. Uważam, że to ważne uświadamiać ludziom, jak brutalne było to barbarzyństwo, ten narodowo-socjalistyczny terror” — powiedział w rozmowie z dziennikarzami Andreas Nachama.

Dla Jana Ołdakowskiego z kolei to skuteczny sposób, żeby dotrzeć z przekazem do jak największej liczby odbiorców. „Chcemy pokazać naszą historię elitom. Bo z nią dyskutujemy podczas konferencji historycznych, na pokazach filmów. Ale też chcemy pokazać ją masowemu odbiorcy, czyli młodym turystom, którzy przyjeżdżają z całych Niemiec do Berlina. Trafiają tu w drodze między Checkpoint Charlie a Gropius Bau. Obejrzą i zrozumieją, że w Europie wydarzyła się wielka zbrodnia III Rzeszy. Powinnością polskich instytucji jest opowiadać tę historię, mimo że jest trudna” — przekonuje dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego w rozmowie z PAP i Polskim Radiem.

Przyznaje też, że z oczywistych względów o Powstaniu Warszawskim rozmawia się w Niemczech trudno. Jest to dziedzictwo historii. Z drugiej jednak strony istnieje wyraźna chęć poznania tej historii.

„Rozumiem niemiecki punkt widzenia, że po wielu latach mają już dość przeproszania za bycie narodem sprawców. Rozumiem tę perspektywę, ale jej nie przyjmuję, bo my mamy prawo opowiadać, że byliśmy ofiarami. Nie tracąc partnerskich stosunków żyjących w pokoju narodów musimy mówić, że to, co oni nam zrobili, skutkuje do dziś. Żadne dobrosąsiedzkie stosunki nie mogą wpłynąć na to, żebyśmy w tej sprawie zmienili zdanie. Musimy mówić o tym, co jest dla nas ważne, istotne” — oznajmił Ołdakowski.

Otwierający wystawę ambasador RP w RFN Andrzej Przyłębski zaapelował z kolei o zastanowienie się, jak wiele zjednoczona Europa zawdzięcza takim wydarzeniom, jak Powstanie Warszawskie. „Było ono jednym z najważniejszych aktów historycznego dramatu, którego motywem przewodnim było dążenie Polaków do wolności - obrona tak dziś podkreślanych elementarnych wartości, stanowiących fundament naszej cywilizacji” — powiedział polski dyplomata podczas uroczystości otwarcia.

Za: wpolityce.pl gah/PAP